Po konfiskacie nakład drugi

cz. NR. 96 (4833) WARSZAWA, CZWARTEK 17 MARCA 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Wczorajszy strajk

W odpowiedzi na projekty przedłużenia czasu pracy, skrócenia urlopów, obniżenia zasiłków dla bezrobotnych i zniszczenia ubezpieczenia na czas choroby, — a wreszcie obdarowania klasy robotniczej „dobrodziejstwem" ubezpieczenia na starość — Komisja Centralna Związków Zawodowych **proklamowała jednodniowy demonstracyjny strajk wszystkich robotników na wczoraj, t. j. dnia 16 marca r. b.**

Dziś dopiero, sądzimy, będziemy mogli względnie swobodnie napisać choć parę słów o strajku i o jego celach. Chcemy więc przedewszystkiem stwierdzić, że, wbrew wszystkim rozsiewanym pogłoskom, które tyle zmartwienia i zdenerwowania przysporzyły w ciągu ubiegłego tygodnia „sanacji" i naszym władzom bezpieczeństwa, **strajk nasz miał być jedynie okazaniem solidarnej opinji klasy robotniczej przeciw projektowanym zamachom na jej prawa, miał być spokojną demonstracją przeciw stałemu krzywdzeniu ludzi pracy.** Dowiódł tego pokojowy przebieg strajku w całym kraju, gdzie, mimo sporadycznych usiłowań wywołania awantur i starć udało się utrzymać wszędzie wzorowy spokój i powagę.

Twierdzenie, że wobec cofnięcia z ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej upoważnienia do wydawania dekretów w sprawach socjalnych, — demonstracja stała się zbędną, nas przekonać nie mogło. Odnośne przedłożenia bowiem dotąd z Sejmu wycofane nie zostały i tylko solidarna postawa całej klasy robotniczej może przeszkodzić uchwaleniu ich w najbliższej przyszłości.

Pokazało się raz jeszcze dobitnie, że żadne deklamacje „chrześcijańskich" związków, ani Zjednoczenia Zawodowego Polskiego o konieczności walki i chęci jej podjęcia nie mają żadnej wartości. Przywódcy tych organizacyj w decydującym momencie gotowi są zawsze do zdrady: raz niby to dlatego — jak to było na G. Śląsku przy strajku górników — że porozumiano się z nimi „za wcześnie", to znowu, jak przy strajku obecnym, wystarczył wykręt, że porozumienie przyszło „zapóźno".

Lecz mimo ich stanowiska, mimo przeciwnej rządowej agitacji, mimo utrudniania nam agitacji za strajkiem i jego celami — poza **Poznaniem i Pomorzem,** gdzie strajk był tylko częściowy i poza zakładami użyteczności publicznej i dziennikami w **Warszawie** — hasło, rzucone przez nasze organizacje, zostało przyjęte powszechnie.

Wczorajszy strajk udowodnił niezbicie, że twierdzenie „sanacji", jakoby ruch klasowy, naskutek dwuletniej agitacji przeciwnej i dwuletnich prób demoralizowania klasy robotniczej — został rozbity — jest **kłamstwem. Ogromna większość robotników w Polsce stoi pod naszymi sztandarami. Okazała wczoraj zdolność do walki i wolę odparcia zamachów na jej prawa.**

w Warszawie

Stanął cały przemysł metalowy

Strajk powszechny w Warszawie objął następujące przemysły i przedsiębiorstwa: Stanął cały PRZEMYSŁ METALOWY, z wyjątkiem fabryk: Budowy Parowozów, Zbrojowni, Państwowej Fabryki Karabinów i C. W. S.

Stanęły całkowicie: „LILPOP", „HENNEBERG", „NORBLIN", „PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA APARATÓW TELEFONICZNYCH I TELEGRAFICZNYCH", „POCISK", „PERKUN", „POLSKIE TOW. OPTYCZNE", „POLSKIE TOW. ELEKTRYCZNE", „ŁĄCZNOŚĆ". „BLASZANKA" na Pradze, „WINDYGA", „DOMAŃSKI", „PIONIER", „HANDTKE", „BRACIA PAWELSCY", „ROHN I ZIELIŃSKI", „KONRAD JARNUSZKIEWICZ", „KONARZEWSKI", „MARCINIAK", „RADŁOWSKI i SZTOLC", „WENDA", „WASILEWSKI", „BEZET", „NEHRING", „WOLANOWSKI", fabryka drutu i gwoździ ROSENFELDA, „BELGIJSKIE TOW. DRUTU i GWOŹDZI", oraz częściowo „SPRAWDZIANY".

Stanęły fabryki chemiczne: „RYGAWAR" i „FRANASZEK", obie fabryki tytoniowe przy ul. Dzielnej i na Ochocie, fabryka gilz „SOKÓŁ", częściowo FABRYKA WÓDEK NA PRADZE; wszystkie fabryki kapelusznicze; 85% PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO (między innemi fabryki: Horn, Blunck, Konarzewski, Weinberger i Weigel; ELEKTROWNIA; częściowo przemysł SAMOCHODOWY i niektóre ZAKŁADY DRUKARSKIE.

Czynne były wszystkie inne zakłady użyteczności publicznej i tramwaje.

W zakładach gastronomicznych

Z zakładów gastronomicznych w Warszawie stanęły wczoraj następujące firmy: „GEORGE", „LOURSE", „OAZA", „ADRIA", „RARYTAS", „POD BUKIETEM", „GASTRONOMJA", „ŻELECHOWSKO", „SEZAM", „SIMON i STECKI", LIJEWSKI („LIJ"), „ZIEMIAŃSKA" (ul. Mazowiecka), „HERBST", „METROPOL", „SASKI", „ASTORJA", „WIECHA", „ITALJA", „KOKOS", kawiarnia „EUROPEJSKA". i inne.

Kawiarnia na górze była nieczynna.

Ogółem w Warszawie aresztowano 8 pracowników przemysłu gastronomicznego.

Ogrody publiczne nieczynne

W związku ze strajkiem powszechnym ogrody Saski i Krasińskich były wczoraj zamknięte.

Strajk spółdzielców

Pracownicy spółdzielczy w „Społem" przyłączyli się do strajku i w dniu dzisiejszym nie przystąpili do pracy.

Sklepy spółdzielcze były nieczynne wczoraj od godz. 1 do 3 pp.

Pracownicy biurowi nie stawili się do pracy.

Na prowincji

Solidarny strajk w Zagłębiu Naftowem

(Telefonem).

W przemyśle naftowym strajk powszechny udał się CAŁKOWICIE. WSZYSTKIE SZYBY BYŁY NIECZYNNE.

Odbyły się liczne zgromadzenia demonstracyjne. Policja niedopuściła do pochodów. Strajk trwał pełne 24 godziny.

Na zgromadzeniach robotnicy: BORYSŁAWIA, DROHOBYCZA i innych miejscowości podejmowali jednomyślne rezolucje przeciwko zamachom na prawa robotnicze.

Bielsk-Andrychów

(Telefonem).

Strajk udał się całkowicie. Odbyło się olbrzymie zgromadzenie demonstracyjne.

Policja pod koniec zgromadzenia rozpraszała zebranych. Aresztowano kilku robotników.

Na Górnym Śląsku

(Telefonem).

Strajk objął KOPALNIE I HUTY na Górnym Śląsku w 85%.

Pisma poranne nie wyszły; środowy numer „POLONJI" ukazał się we wtorek wieczorem.

Imponujący strajk w Radomiu

(Telefonem).

W RADOMIU strajk objął w 100% przemysły: METALOWY, DRZEWNY, GARBARSKI, SPOŻYWCZY, SZEWCKI, FAJANSOWY, AUTOMOBILOWY, CENTRALNE MAGAZYNY MONOPOLU TYTONIOWEGO i niemal wszystkie DROBNE WARSZTATY.

Pomimo prób teroru, stanęła w 90% PAŃSTWOWA FABRYKA BRONI; tylko jedna fabryka w Radomiu była czynna całkowicie (PAŃSTWOWA FABRYKA MASEK), a trzy — częściowo; WSZYSTKIE INNE BYŁY ZUPEŁNIE UNIERUCHOMIONE.

Policja obstawiła Dom Robotniczy, nie dopuszczając robotników na zgromadzenie i rozpędzając przybyłych. Aresztowano około 20 robotników, z których część zwolniono po kilku godzinach.

Okręg łódzki

(Telefonem).

W Łodzi strajk ogarnął wszystkie działy pracy, z wyjątkiem TRAMWAJÓW, które kursowały. W strajku wzięli udział również pracownicy Magistratu i większość pracowników Kasy Chorych.

Z większych fabryk włókienniczych nieczynne były fabryki „GEYERA" i „SCHEIBLERA i GROHMANA", oraz prawie wszystkie mniejsze fabryki.

W okręgu łódzkim stanęły całkowicie: OZORKÓW, BEŁCHATÓW, ZDUŃSKA WOLA i PABJANICE.

W ZDUŃSKIEJ WOLI 40 osób zostało aresztowanych.

We wtorek rozpędzone zostały przez policję 3 masówki tramwajarzy.

WSPANIAŁY PRZEBIEG STRAJKU W PABJANICACH

Przed strajkiem konfiskowane były wszystkie wydawnictwa i ulotki, dotyczące strajku. W dn. 15 bm zrobiono rewizję w lokalu ZWIĄZKU WŁÓKIENNICZEGO, ale nic stamtąd nie zabrano.

Strajk wypadł imponująco; wzięło w nim udział mniej-więcej 96% robotników. Stanęło około 70 ZAKŁADÓW FABRYCZNYCH.

W Domu Robotniczym odbył się wielki wiec, na którym, po przemówieniu tow. SZCZERKOWSKIEGO, uchwalono rezolucję, wyrażającą solidarność z hasłami strajku.

Sekretarz Związku włókienniczego w Pabjanicach, tow. RASZPLA, aresztowany został na dworcu w Zduńskiej Woli.

W Piotrkowie

(Telefonem).

W Piotrkowie i okolicy strajk był prawie CAŁKOWITY. „PIOTRKOWSKA MANUFAKTURA" stanęła, jak również zakłady chemiczne: „WOLA KRZYSZTOPORSKA" oraz inne mniejsze przedsiębiorstwa.

Na terenie Magistratu do strajku dołączyli się wszyscy miejscy pracownicy: fizyczni i umysłowi.

Z SULEJOWA nadeszły wiadomości, iż strajk udał się bardzo dobrze.

Nowy Dwór (Koło Modlina)

(Telefonem).

Strajk objął przeszło **60 procent** robotników. Pracowały tylko wojskowe zakłady. Policja przeprowadzała rewizję w lokalach Związków Zawodowych. Aresztowano tow. **Rudawskiego.**

Z ostatniej chwili

Obrady Senatu

Przebieg posiedzenia

USTAWA EMERYTALNA.

W dyskusji, jaka onegdaj toczyła się w Senacie nad ustawą emerytalną, zabrał głos sen. tow. D. **Gross.** Mówca nasz słusznie wskazuje na **błędny sposób równoważenia budżetu przez obniżanie płac.** Jeżeli się myśli o budżecie, to nie powinno się nigdy zapominać o stronie dochodowej. Nie można stale twierdzić, że dochody są mniejsze, bo jest kryzys. **Kryzys jest właśnie wyrazem zmniejszonych dochodów. Zmniejszają się zaś dochody dlatego, że kurczy się siła nabywcza ludności.**

Rząd, stale zmniejszając płace, emerytury i t. d., idzie po linji Lewjatana. Jest to polityka krótkowzroczna. Klub P. P. S. będzie głosował przeciwko ustawie emerytalnej.

Po przemówieniu sen. **Głąbińskiego** zabrał głos wicemin. **Starzyński,** który zwrócenie uwagi tow. **Grossa** na stronę dochodową budżetu w ten sposób zrozumiał, jakoby tow. **Gross** domagał się podatków.

Tow. **Gross** wyjaśnia, że, mówiąc o dochodach państwowych, nie mówił, jakoby należało podnieść podatki. Wpływy mogą być wyższe przez zwrócenie uwagi na gospodarstwo społeczne i zwiększenie jego obrotów. Zamiast tego Rząd troszczy się tylko o interesy eksporterów.

Ustawę przyjęto.

Następnie przyjęto ustawę o opłatach stemplowych, ustawę karną skarbową, ustawę o kosztach sądowych, o dobrach skonfiskowanych i o wykupie gruntów drobnych dzierżawców.

Przy omawianiu ustawy naftowej zabrał głos ponownie tow. **Gross,** który poddał wszechstronnej krytyce dotychczasową politykę eksportową rządu, **która prowadzi do obniżenia siły nabywczej konsumenta wewnętrznego, a przedewszystkiem robotnika.**

Przedłożenie naftowe jest bezcelowe bez rozszerzenia go na inne przemysły i bez wprowadzenia ustaw dewizowych.

Ustawę przyjęto.

Następnie przyjęto ustawę o uregulowaniu prawa własności parcelantów, o zrównaniu uposażeń pracowników komunalnych z państwowymi i o kontroli i ruchu ludności.

Następnie posiedzenie dziś o godz. 10 r.

Prowokacyjne telefony...

Przez cały dzień wczorajszy do lokalów Związków Zawodowych i organizacyj partyjnych w Warszawie (do **Komisji Centralnej Związków Zawodowych, OKR. PPS.** itd.) raz po raz telefonowały jakieś „tajemnicze“ osoby, podając się za różnych działaczy miejscowych. Np. telefonowano w ten sposób: **Tu i tu biją żydów. Przyślijcie pomoc. Aresztowano tych i tych towarzyszów** itp.

Za każdym razem udało się sprawdzić, iż wymienione przez telefon nazwiska rzekomych informatorów podane były **fałszywie.**

Jaki więc cel miały tego rodzaju telefony i kto to robił?

Demonstracja robotników w kraju dyktatury

W pobliżu pomnika Peteöfi'ego w Budapeszcie (Węgry) odbyło się zebranie około 15.000 robotników, którzy następnie ruszyli zwartym pochodem przez ulicę Koszuta, obrzucając kamieniami wystawy sklepowe i przejeżdżające automobile. Kilka wystaw sklepowych zostało splondrowanych. Policja interwenjowała, aresztując 74 osób.

Japoński parowiec zatonął

Parowiec japoński **„Choan Maru“,** utrzymujący komunikację przybrzeżną, natrafił na skałę podwodną i zatonął. Istnieje obawa, iż wszyscy pasażerowie i cała załoga w liczbie 110 ludzi zginęli.

Eksplozja czterech magazynów

W Kantonie wyleciały w powietrze 4 magazyny amunicyjne. Eksplozja czyniła wrażenie trzęsienia ziemi. O wywołanie eksplozji podejrzani są komuniści.

Meteor nad Gdańskiem

Wczoraj o godz. 8.10 wiecz. ukazał się na niebie nad Gdańskiem meteor, posuwający się z południa na północ. Meteor promieniował oślepiającem światłem. Przed i za meteorem widoczny był długi ogon, przewyższający 7-krotnie długość samego meteoru. Promieniował on czerwonawem światłem.

Hitler uległ atakowi nerwowemu

Socjaldemokratyczna „Pressedienst“ donosi, że wczoraj Hitler uległ atakowi nerwowemu. Goebbels został wezwany natychmiast z Berlina do Monachjum, dokąd przybył samolotem.

Wczorajszy strajk

(Dalszy ciąg ze stronicy 1-ej)

Kolejarze a strajk

W dniu wczorajszym były CAŁKOWICIE NIECZYNNE warsztaty kolejowe we LWOWIE, KRAKOWIE i NOWYM SĄCZU.

Służba ruchu zatrzymała pociągi na przeciąg 5 minut w dyrekcjach: WARSZAWSKIEJ i STANISŁAWOWSKIEJ.

Iłża — Opatów

(Telefonem).

Większość tartaków była nieczynna. Robotnicy rolni i leśni w dniu wczorajszym nie pracowali.

Aresztowania w Warszawie

W ciągu dnia wczorajszego w różnych punktach miasta aresztowano kilkudziesięciu naszych towarzyszy i towarzyszek.

Coraz gorzej

Nowe obniżki płac na Śląsku

Obniżka płac urzędniczych

Pobory pracowników umysłowych mają być o 10 proc. niższe

Komisarz demobilizacyjny na Śląsku, inż. Maske ogłosił komunikat, powołujący się na decyzję ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 12 marca r. b. na którego podstawie minister Hubicki nadał moc obowiązującą orzeczeniu Komisji pojednawczo - rozjemczej w Katowicach z dnia 1 marca 1932 r. w sprawie obniżki o 10 proc płac pracowników umysłowych zatrudnionych w ciężkim przemyśle na górnośląskiej części Województwa Śląskiego.

Dla strajkujących górników

Sekretarjat C. Z. G. kwituje z odbioru następujących sum na strajkujących górników, a mianowicie:

Więzień brzeski tow. **Liberman,** wpłaca 50 zł. Pracownicy Banku Polskiego **w Lublinie 13 zł. Związek Zaw. Prac. Spółdzielczych w Warszawie 100 zł. Polski Związek Zaw. Prac. Przem. i Han**dlowych, Oddział Sosnowiec, 300 zł.

Pozatem nadesłano nam rezolucje z 22 fabryk i kopalń rudy z okręgu częstochowskiego, w których robotnicy tychże wyrażają swoją solidarność z **proletarjatem górniczym Zagłębia Dąbrowskiego, o prawo do życia, przesyłając braterskie życzenia zwycięstwa.**

Wyrazy uznania górnikom zagłębiowskim nadsyła także Komitet Powiatowy PPS w Gliniku Marjampolskim, imieniem wszystkich organizacyj zawodowych z tamtejszego terenu, jak: Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem., Oddz. w Glin. Marj., Zw. Zaw. Rob. Przem. Metal., Oddział w Glin. Marj., Zw. Zaw. Przem. Chem. Oddz. w Libuszy Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem. Oddz. I i II w Ropicy Polskiej, Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem. Oddz. w Gorlicach, Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem. Oddz. w Sękowej. Zw. Zaw. Rob. Przem. Drzewnego. Zw. Zaw. Przem. Budowl., Zw. Zaw. Przem. Naft-Górn.

Zarząd Koła ZZK. w Nowej Wilejce zł. 20.—. Tow. Lesiewicz w Łodzi zł. 15.—. Związek Pracowników Kas Chorych w Skarżysku Kamiennej zł. 40.—. Centr. Zw. rob. przem. drzewnego w Polsce oddział w Bydgoszczy zł. 10.—. Zw. Prac. Komun. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce oddział w Kutnie II rata zł. 5.—. Komitet PPS w Bydgoszczy zł. 10.—. Nauczycielstwo z Podlasia zł. 18.—. Starostecki Walenty w Słonimie zł. 5.—. Felicja Łozińska w Sochaczewie zł. 5.—. Wiktor Zdunek w Sochaczewie zł. 5.—. Aleksander Fijka i Stanisław Brodzik w Falenicy zł. 2.—. Pracownicy drukarni „Bluszczu“ zł. 27.50 i wzywają pracowników drukarni Bogusławskiego i Wyszyńskiego. Zebrane przez Zw. Zaw. kapeluszników przy ul. Długiej 19, I lista zł. 26.—. Bezimiennie zł. 3.—. Jan Kiełbasiński zł. 50.—. H. Rapacka zł. 5.—. Koło Waryńskiego Org. Mł. TUR. II rata zł. 3.70.

Robotnicy fabryki metalowej J. Neufeld, Praga, ul. Brukowa 4, wpłacają zł. 19 gr. 15 i wzywają do zarządzenia zbiórki robotników firmy Konrad Jarnuszkiewicz, Warszawa, Grzybowska 25. **Zarząd Oddz. Warszawa Zw. Zaw. Drukarzy zł. 100.—.** Pracownicy Elektrowni warszawskiej oddział III Zw. Prac. Komun. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce zł. 232.65.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Rob. Cukrowni w Polsce, za pośrednictwem Komisji Centralnej zł 300.—. Członkowie Zw. Zaw. robotnicy cukrowni Guzów zł. 96.50. Oddział Związku Zaw. robotnicy cukrowni Ostrowy zł. 100.—. Feliksowie Nowaccy zł. 10. Zebrana składka wśród urzędników cukrowni Guzów zł. 33.50.

Jako wyraz podziwu dla walki strajkowej bohaterskich górników przeciwko obniżeniu płac — zebrani członkowie Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych Rzplitej Polskiej, Oddział w Warszawie (Sienna 16) na Walnem Zgromadzeniu w dniu 13 marca 1932 r., przesyłają życzenia zwycięstwa i uchwalają poprzeć składką pieniężną, doraźnie zebraną w kwocie **zł. 81.**

A. M. zł. 1. J. B. zł. 2. J. W. zł. 2. J Ł. zł. 1.30. Zebrane od czł. Org. Mł. TUR na zebraniu w dniu 13 bm. zł. 5.10. Pracownicy Warszt. Elektrotechnicznych PKP dyr. Warsz. zł. 64. Rewidenci kolej. stacji Warszawa Główna Osobowa składają zł. 57.10 i wzywają rewidentów stacji Warsz. - Wschodnia, Wileńska, Gdańska i Praga. F. Misiorowski wpłaca 3 zł. i wzywa ttow.: Piłackiego Fabjana, Keslera i Grudzińskiego.

Reszczyk A. zł. 1, Szlązak A. zł. 2. Zejdler Br. zł. 1.30, Kasprzyk A. zł. 1, Buła J. zł. 1, Szmidt Z. zł. 2, Woźniak Michał 70 gr.. Gawron J. 50 gr., Niedbalec 50 gr., Dr. Jan Malinowski w Radomiu zł. 20, Oddział Warsz. Związku Elektromonterów III składka zł. 25.20. Zebrane przez tow. Kornackiego od kolegów składu fabrycznego „Luba“ w Warszawie zł. 19.50.

Zebrane przez ob. S. Bieńkowskiego wśród pracowników Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu w Łodzi zł. 43.—. Powiatowy Komitet PPS w Łukowie zł. 8.—. Adam Gnoiński w Lublinie zł. 5.—. Powiatowy Komitet PPS w Chełmie Lub. zł. 36.15 Dr. Karol Rosenfeld w Tarnopolu zł. 10.—. I. A. Z. zł. 10.—. Od robotników m. Przasnysza zł. 19.— z wezwanie do robotników Ciechanowa i Mławy o poparcie tą drogą strajkujących górników. Centralny Związek robotników budowlanych w Polsce, oddział w Gdyni zł. 20.—.

Składka na rodziny strajkujących górników w zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem od 48 robotników **Papierni Szwarcstajna we Włocławku** w wysokości **28 zł. 50 gr.** została wysłana przez PKO do Centralnego ZZwiązku Górników w Polsce, Kraków, Al. Krasińskiego 8 za pośrednictwem Rady Zawodowej we Włocławku.

Pracownicy kolejowi, III oddział elektrotechniczny zł. 36.—. W. Ł. zł. 10.—. Tow. A. Wojdalsk zł. 3.—.

W. D. zł. 5.—. D. M. zł. 5.—.

Dla dzieci po poległych górnikach

Pracownicy „Naszej Księgarni“ zł. 19.50. Helena Radlińska zł. 20.—. Edward Osóbka w Końskich zł. 10.—. Oddział T. U. R. w Kaliszu zł. 20.—.

Od pracowników Domu Zdrowia w Świdrze zł. 32.—. Zebrane od pracowników stacji kolejowej Sandomierz zł. 34.70. Adwokat T. J. w Wołkowysku zł. 10.—. Tow. B. D. zł. 10.—.

Wpłacone do Komisji Centralnej Z. Z. M. Koło Warszawa - Wileńska 42.—.

cych w rozpaczliwej walce o swoją egzystencję.

Dla rodzin po poległych górnikach

Do Komisji Centralnej wpłacono: Z. Z. M. Koło Warszawa - Główna Depo Osob. III rata zł. 133.40. Z. Z. M. Koło Iłowo zł. 100.—. Z. Z. M. Koło Kołomyja zł 20.—. Robotnicy z fabryki „Drut“ Rozenfelda zł. 65.50. Zw. Drukarzy Oddział Warsz. wyasygnowano przez Zarząd zł. 50.—.

Dla dzieci strajkujących górników

Pracownicy firmy ‚B-cia Henneberg‘ zł 21.50. Tow. Lesiewicz w Łodzi zł. 5.—. E. Sommer w Grodzisku Maz. zł. 10.—. Zebrane na zebraniu kolejarzy w Poznaniu w dn. 10 marca zł. 42.45. Zarząd oddziału Warszawa Zw. Zaw. Drukarzy zł. 50.—. Bezimiennie zł. 2.—. Od Zygmusia zł. 1.—. Pracownice pracowni p. Osińskiej składają zł. 15.— i wzywają pracownice firmy Myszkorowski do złożenia podobnej sumy Franciszka Cieślikowska zł. 5.—. Malwina Jaweńczykówna zł. 5.—. Bronisława Grycholówna zł. 2.—.

Spółdzielnia wzywa jednocześnie wszystkie Spółdzielnie w Polsce do niesienia pomocy dzieciom strajkujących, gdyż walka jaką prowadzą górnicy Zagłębia Dąbrowskiego, nie jest walką polityczną, lecz walką o prawo do życia.

Powszechna Spółdzielnia Spożywcza Pracowników Naftowych w Borysławiu przekazała do Centralnego Związku Górników w Polsce, w Krakowie zł. 500 jako pomoc dla dzieci górników, stoją-

„Nasz Przegląd“

Z dzienników żydowskich wyszedł wczoraj tylko **„Nasz Przegląd“.** Ukazanie się „Naszego Przeglądu“ jest zasługą policji warszawskiej, która otaczała opieką zespół redakcyjny i zecerów.

Wczoraj rano „wdzięczni czytelnicy“ wybili w lokalu redakcji „Naszego Przeglądu“ wszystkie szyby.

Robotnicy, oburzeni na „Nasz Przegląd“, niszczyli egzemplarze tego pisma.

„Niebezpieczna“ paczka

W poniedziałek wieczorem z bramy przy ul. Wareckiej 7, gdzie mieści się Redakcja „Robotnika“ wyszedł chłopiec, trzymający w rękach paczkę.

Momentalnie jedna z „tajemniczych“ postaci, znajdujących się przed Redakcją, udała się wślad za chłopcem. Woźny wsiadł do tramwaju, jego nieodłączny towarzysz za nim; na rogu ul. Pięknej chłopiec wysiadł z tramwaju—tamta osoba za nim... Wreszcie na ul. Matejki „tajemniczy“ osobnik podszedł do chłopca, oświadczając, że jest przedstawicielem Urzędu Śledczego i kazał pokazać sobie paczkę, którą skrupulatnie zrewidował. Nie wiemy, co spodziewano się znaleźć w tej „niebezpiecznej“ paczce. **Była w niej odebrana z pralni bielizna i książka!!!**

Do naśladowania

Otrzymaliśmy wczoraj list od robotnika z Kutna, który ze względów cenzuralnych podajemy z pewnemi opuszczeniami:

W zasadzie jesteśmy wrogiem alkoholu, ale jednak **na każde święta** kupuję butelkę wódki, bo „może się kto trafi“. To też na nadchodzące święta przeznaczyłem na alkohol zł. 6. Ale z powodu tak częstych **konfiskat „Robotnika“,** którego cenzura chce zgnębić, postanowiłem sobie z przesyłanych zł. 6.— przeznaczyć zł. 2.—, na straty „Robotnika“, poniesione przez konfiskaty i zobowiązuję się za każdy skonfiskowany numer wpłacić **groszy 50,** a o taką sumę mniej kupić papierosów.

Gdyby cała klasa robotnicza to zrozumiała i za każdy skonfiskowany numer „Robotnika“ wpłacała chociaż parę groszy i o tę sumę mniej kupiła wódki czy papierosów — to konfiskaty odbywałyby się rzadziej.

Z przesłanej sumy 2.— zł. przeznaczam na dzieci górników. Uważam to za zbrodnię wobec tych małych dzieci górników wypić choć jeden kieliszek wódki, gdy te dzieci chleba nie mają. Resztę zł. 2.— wpłacam na rodziny więźniów politycznych PPS.

Gorąco proszę i wzywam całą klasę robotniczą, aby przeznaczoną sumę na alkohol na święta, jeżeli już nie całą, to połowę tej sumy wpłaciła na te same cele. Jeżeli się „ktoś trafi“, a nie będzie wódki, a dowie się, na jaki cel to poszło, to napewno będzie mu milsze, niż te parę kieliszków wódki.

Z partyjnem pozdrowieniem

A. D.

Na błędnej drodze

Skrót przemówienia sen. tow. D. Grossa, wygłoszonego na posiedzeniu Senatu

DWA WARUNKI.

Wysoki Senacie! Dział Przemysłu i Handlu łączy się ściśle z budżetem i resortem skarbowym. Od gospodarstwa zależą wpływy skarbowe. Jeśli jest stan pomyślny gospodarstwa, to przy niskich stawkach podatkowych są duże wpływy budżetowe i wówczas dzieje się dobrze tak ludności, jak i Skarbowi. Stan pomyślny gospodarstwa zależy od siły nabywczej, od konsumcji własnej ludności, siła nabywcza zaś — i to podkreślam jako coś, co mnie różni od innych panów ekonomistów, zwolenników ustroju kapitalistycznego. zależy od tego, aby zachodziły u konsumenta dwa warunki. Mianowicie **musi mieć niezaspokojone potrzeby gospodarcze i musi mieć pieniądze.**

Budżety od 1926/27 r. do grudnia 1930 roku wykazywały nadwyżki, a odtąd ciągłe niedobory, bo dzięki większej ilości pieniędzy wskutek dopływu kredytu zagranicznego siła nabywcza była większa. A gdy zaczęły się spłaty, a nie było w tym stopniu dopływu kredytu zagranicznego siła nabywcza malała i dalej maleje i są niedobory, które ciągle wzrastają. **Decydującą tedy dla gospodarstwa i dla Skarbu rzeczą jest siła nabywcza.** Na wzrost siły nabywczej jest natomiast bez wszelkiego wpływu równowaga budżetu i stałość waluty.

ANI BEZ POWIETRZA, ANI SAMEM POWIETRZEM.

O to niema sporu, że jedno i drugie jest potrzebne, stwierdzę tylko, że to nie wystarcza. Gospodarstwo i Państwo może zamrzeć, a równowaga budżetu i stałość waluty mogą pozostać nienaruszona. Będą fundamenty bez budynków. Można kogoś przenieść w góry dla dobrego powietrza, ale tam może zginąć, jeżeli prócz powietrza nie będzie miał nic innego do utrzymania się przy życiu. Bez powietrza nie można żyć, ale z samego też nie można.

To też jest niesłychanym paradoksem gdy p. sen. Szarski w swojem sprawozdaniu stwierdził: Rolnictwo znajduje się w stanie niebywale ciężkim. Produkcja silnie się kurczy, obroty handlu maleją, kredyt długoterminowy prawie że nie funkcjonuje, krótkoterminowy jest do uzyskania tylko w aptekarskich dozach. Słowem życie gospodarcze zamiera. Podkreślam, że tak mówił p. s. Szarski, generalny referent budżetu. A mimo to zaraz potem jest zdanie „Ale wśród tej ponurej atmosfery widzimy, że fundament życia gospodarczego, t. j. nasz pieniądz jest nienaruszony".

Dalej powiada p. sen. Szarski: „Bolesne redukcje i kompresje wydatków budżetowych przeprowadzane z całą energją świadczą, że Rząd nie cofa się przed żadnemi środkami, jeżeli idzie o tak kapitalną sprawę, jak utrzymanie równowagi budżetu".

Więc ze słów p. sen. Szarskiego wynika, że może zamrzeć życie gospodarcze, choć istnieje fundament stałości waluty i tak kapitalna sprawa jaką jest równowaga budżetu.

Jeżeli życie gospodarcze zamiera, to co za korzyść ma ludność ze stałości pieniądza z tak kapitalnej sprawy, jaką jest równowaga budżetu. Uważam siłę nabywczą, jako decydującą okoliczność tak dla gospodarstwa, jak i dla wpływów budżetowych.

PRZYCZYNA ZANIKU SIŁY NABYWCZEJ.

Zastanówmy się teraz nad przyczyną zaniku siły nabywczej. P. sen. Szarski podaje jako przyczynę niesłychaną nadprodukcję na całym świecie, tak produktów przemysłowych, jak i płodów rolniczych. Czy jest słuszna konkluzja logiczna?

Przyznaję, że jest nadprodukcja na całym świecie, tak płodów rolniczych, jak i produktów przemysłowych. Ale dlaczego wskutek nadprodukcji ma być osłabiona siła nabywcza? Dlaczego ma zamierać gospodarstwo, dlaczego ma maleć budżet Państwa? To nie jest przyczyna zaniku siły nabywczej, to nie nadprodukcja jest przyczyną zaniku wymogów siły nabywczej. Ten. kto ma nie zaspokojone potrzeby gospodarcze, nie otrzymuje pieniędzy. To jest przyczyna światowego kryzysu gospodarczego. Natomiast załamał się zupełnie inny fundament. **załamał się dotychczasowy kapitalistyczny system pieniężny, załamała się waluta złota. Załamał się fundament, który umożliwiał wolny obrót towarowy i pieniężny między państwami.**

DEFLACJA I TEZAURYZACJA.

To załamanie powoduje deflację i tezauryzację. Prof. Gustaw Cassel w październiku 1931 r. w pewnem czasopiśmie szwedzkiem pisze: „W chwili obecnej można łatwo stwierdzić, że międzynarodowy system walut złotych dotknięty jest dwiema chorobami: **manją deflacyjną i gorączką likwidacyjną**". Przez deflację należy rozumieć restryngowanie kredytów przez Bank Emisyjny. **Deflacja,** t. j. wyciąganie pieniędzy z obiegu przez banki emisyjne spowodowała zamieszanie w bankach, które dysponowały t. zw. wtórnym kredytem. bo nowe dopływy do banków były mniejsze i zmniejszyła się spłata dotychczasowych pożyczek. I wytworzyła się taka sytuacja, że gdy do niejednego banku przyszedł ten, co włożył pieniądze, chcąc je podjąć, to bank miał trudności z wypłatą. Zaczęła się nieufność do tych banków i wyciąganie pieniędzy. To jest t. zw. **tezauryzacja.** To jest drugie załamanie mechanizmu gospodarczego, bo wyciąga się pieniądze czynne przy obrocie handlowym. Wywołuje to przedewszystkiem dążenie do przemiany całego majątku na zobowiązania krótkoterminowe. Wkrótce jednak i te już nie wystarczają, lecz dąży się do możliwie jaknajwiększego upłynnienia pieniądza w bankach. Banki bowiem w strachu, że jutro może przyjść ktoś i podjąć. ograniczają udzielanie kredytu i trzymają pieniądze w pogotowiu. Banki muszą utrzymywać płynność. Myśmy chwalili banki. że mają wysoką płynność. ale życie gospodarcze na tem traciło. bo proszę się wstawić w położenie przedsięszę się postawić w położenie przedsiębiorstwo dzięki temu kredytowi, jeżeli on dowiaduje się nagle że wyciąga się z jego przedsiębiorstwa ten pieniądz.

Państwa muszą się ratować przeciw tej deflacji i tezauryzacji, to jest zupełnie słuszne, muszą ratować swoje gospodarstwa, muszą ratować swój budżet. **Polska tego nie czyni.** Państwa inne szukają środków do zahamowania przynajmniej deflacji i tezauryzacji, a więc do podtrzymania siły nabywczej. Polska tego nie czyni, **dlatego światowy kryzys ma u nas silniejsze natężenie, dlatego w Polsce coraz gorzej z gospodarstwem i z budżetem.** Państwa o małym zasobie złota zatrzymały **wolny obrót kapitałów,** to jest konieczne, inaczej będzie życie coraz bardziej zamierać. Anglja zatrzymała wymianę złota dla obrotu wewnętrznego, zostawiając złoto tylko do spłat zagranicznych zobowiązań, inne państwa wprowadziły ustawy dewizowe.

UCIECZKA Z TOWAREM.

P. Szarski powiada: Polska tworzy dzisiaj w Europie Środkowej istotną wyspę. To jest prawda, bo państwa w Europie środkowej wprowadziły ustawy dewizowe, żeby przynajmniej zahamować dalszy spadek siły nabywczej. P. Szarski cieszy się z tego, że u nas wolny ruch kapitału nie jest zahamowany.

Cóż to jest wolny ruch kapitału i komu jest potrzebny? Przedewszystkiem należałoby ustalić o jaki kapitał w danym wypadku chodzi. Twierdzę, że przemysłowiec, o którym się mówi, że ucieka z kapitałem, nic innego nie robi, tylko ucieka z towarem; jeżeli on towar wyrzuca zagranicę, to za ten towar dostaje walutę, jeżeli ten towar sprzedaje wewnątrz i ma nadwyżkę, to idzie z banknotami otrzymanemi z wewnętrznej konsumcji do Banku Polskiego i każe sobie przekazac za granicę w obcej walucie. Jest to tylko ruch pieniędzy otrzymanych ze sprzedaży towarów.

Jest to uciekanie z owocem najemnej pracy. I kartele. a to są przemysły, którym zależy na wolnym ruchu kapitału, są w możności przez swoją konstrukcję zabrać ze siły nabywczej, która wyraża się w pieniądzach, odebranych krajowym konsumentom, lwią część.

Kartele są w stanie przez uzyskane rozmaite ulgi, jak przewozowe, podatkowe i cłowe oraz przez nadmierne obciążenie konsumentów krajowych owoc pracy najmnej uzyskanej w innych gałęziach produkcji wyzyskać dla siebie i ulokować zagranicą.

Za ten proceder, za utrzymanie wolnego ruchu kapitałów, za utrzymanie tego, czego wszędzie wokoło nas już niema, za to Rząd otrzymuje od p. sen. Szarskiego podziękowanie.

OFIARY W INTERESIE PRZEMYSŁOWCÓW.

Ilekroć Rząd przychodził z projektem podwyższenia podatków, ilekroć przychodzi z projektem redukcji płac, redukcji personelu, ilekroć przychodzi z ustawami wynikającemi z kurczenia się siły nabywczej, to są ofiary coraz większe, które się składa w interesie przemysłowców, którzy chcą jaknajprędzej uciec z owocami pracy najemnej, chcą eksploatować a nie chcą inwestować. Temu wolnemu ruchowi kapitałów nie wolno poświęcać dobra, zdrowia i życia ludności oraz dobra Państwa.

Otóż my, socjaliści, na tę drogę nie pójdziemy, jesteśmy przeciwni forsowaniu nierentownego eksportu i popieraniu karteli.

USTAWA DEWIZOWA I MONOPOL HANDLU ZAGRANICZNEGO.

P. sen. Szarski zastanawiał się nad wyjściem z sytuacji kryzysowej i doszedł do konkluzji, „albo ogólna katastrofa, albo wspólny wysiłek wszystkich celem osiągnięcia poprawy, oparty na doświadczeniu o współzależności gospodarczej". „Ogólna katastrofa" — to nie jest wyjście, to jest katastrofa. Przecie ja nie mogę nazwać tego wyjściem, jeżeli mamy mieć przed sobą katastrofę. Natomiast drugie wyjście, „porozumienie gospodarcze z państwami, współzależność" — to na to powiada: Ja to rozumiem, wiem, że jest współzależność gospodarcza, jest współzależność towarowa, mianowicie, że nam potrzebne są towary z innych państw, za które możemy zapłacić tylko naszemi towarami. My to wiemy. Ale czy w położeniu. które p. sen. Szarski określa w słowach. że zamiera życie gospodarcze. mamy czekać ze zbawieniem aż nastąpi porozumienie z innemi państwami? Czy to porozumienie z innemi państwami jest terminowo oznaczone. czy to porozumienie międzynarodowe jest tak łatwe? A do tej chwili, kiedy to porozumienie nastąpi, co my będziemy robić? Przecież my musimy żyć, musi żyć społeczeństwo i musi żyć Państwo.

Socjaliści chcą wskazać całemu społeczeństwu inne wyjście, aniżeli to, które wskazuje sen. Szarski. Sądzimy, że to czego się chcemy domagać, ma być w interesie całego społeczeństwa i ma być w interesie Państwa. Otóż my powiadamy: nie chcemy katastrofy, ani też nie możemy czekać aż dojdzie do międzynarodowego porozumienia. Trzeba przedewszystkiem ratować gospodarstwo, ratować ludność i Państwo, a poświęcić doktrynę, potrzebną tylko dla tych, co chcą eksploatować, poświęcić doktrynę t. zn. o wolnym ruchu kapitałów.

Wyjście nasze jest następujące: natychmiast wprowadzić **bezwzględnie obowiązującą ustawę dewizową i przygotować monopol państwowego handlu zagranicznego.**

BOLSZEWIZM—TO NIEWOLNICTWO.

Jest zrozumiałe, że w obecnych warunkach nie może istnieć prywatny bezpośredni stosunek z zagranicą. Przedsiębiorca musi być oddzielony monopolem od handlu zagranicznego. Uważam tę drogę za naturalną, demokratyczną, uważam ją za linję rozwojową dla Państwa i społeczeństwa, o wynalezienie naturalnej linji rozwojowej t. j. socjacistyczny punkt widzenia. Bolszewizm po tej linji nie poszedł, odrzucamy bolszewizm, nie możemy się łudzić okolicznością, gdyby nawet było w 100% prawdziwe, że tam budują przemysł, że ludność jest zatrudniona, że ma co jeść. W czasie niewolnictwa również wykonywano wielkie budowle i niewolnik miał dach nad głową i miał co jeść. Takie stanowisko dla proletarjatu odrzucamy, to nie jest naturalna linja rozwojowa. Uważam to upaństwowienie banków emisyjnych nie za ostatni krok, bo to celowe nie jest. Zamiast upaństwowienia banków my stawiamy przejęcie zakresu działania tych banków przez instytucję emisyjną. To będzie dobre dla wkładów oszczędnościowych bo wkładca będzie mógł w każdej chwili podjąć każdą kwotę. Będzie korzystne dla tych, którzy biorą kredyty, bo podjęcie wkładów nie spowoduje ściągnięcia kredytów. Wyjście wskazane przezemnie podniesie niezmiernie wewnętrzną siłę nabywczą i jestem przekonany, że towary wyprodukowane nie będą leżały w magazynach, lecz że zostaną kupione na cele konsumcji indywidualnej.

ROBOTNIK JAKO KONSUMENT.

Przy konkurencji z rynkami zagranicznemi uważaliśmy za nasze szczęście, żeby koszt robotnika był jaknajmniejszy. Przytoczyliśmy jednak, że robotnik będzie wówczas kiepskim konsumentem. Rola robotnika jako producenta jest ważna przy tworzeniu produktów, ale tak samo jest ważna rola robotnika jako konsumenta.

Pierwsza fala konsumcji musi iść właśnie od robotników bo oni wyłącznie są konsumentami. W pierwszej fali płaci ten robotnik za produkty dla siebie. Oni wydają pieniądze i te pieniądze idą później do kupców do hurtowników, adwokatów, lekarzy, one zazębiają się i wszyscy płacą podatek, który przychodzi potem do samorządu i Skarbu.

Twierdzę, że nie może konsumować reszta ludności, jeśli nie konsumuje robotnik. **Twierdzę, że nie może konsumować rolnictwo, jeśli ta cała masa w mieście nie konsumuje.**

Proszę Panów, w ostatnich czasach ogromnie się cieszyłem, że nagle nowe hasła wychodzą. Pan Minister Przemysłu i Handlu miał wywiad 8 lutego r. b. w I. K. C., żeby kupować przedewszystkiem polskie towary. Pan minister Zarzycki wzywa do popierania wytwórczości rodzimej i jest powiedziane tam, że każde państwo tak się urządza, że konsumuje tylko rynek wewnętrzny i są już tworzone rozmaite towarzystwa propagandowe. Mówię sobie, że pójdę z tym artykułem na zebranie robotnicze i powiem im: słuchajcie, najważniejszą rzeczą jest byście kupowali krajowe wyroby. Ale teraz trudno jest pójść na zebranie. gdzie niema bezrobotnych. Po namyśle spostrzegłem, że nie mogę im tego zeznać. bo usłyszę: Bardzo chętnie, ale brakuje nam tego, co stanowi siłę nabywczą, to jest pieniędzy. Myślałem nad tem, co mam im odpowiedzieć, i powiedziałem sobie. że wolę nie pójść na zgromadzenie (p. **Minister Przemysłu i Handlu: Szkoda).** Nie wiem dlaczego p. Minister powiada „szkoda", bo ja nie chciałbym. aby ktoś za mnie dostawał te cięgi, które ja wtedy dostałbym. (**Minister Przemysłu i Handlu:** Robotnicy to doskonale rozumieją). Jak oni mogą to rozumieć, jeśli powiadają: my pracy chcemy, bo najlepszy dowód, że są bez pracy, bo zamknięto ich fabryki — my konsumować chcemy, tylko chodzi o to, żeby dać nam pieniądze.

NA BŁĘDNEJ DRODZE.

Jeżeli tedy zrobimy według moich wskazówek, to kredyt, dany bankowi, dany państwu, samorządom, a także ludziom prywatnym, kredyt wszelkiego rodzaju wywoła ogromne zwiększenie siły nabywczej i wtedy można będzie powiedzieć ludziom: macie pieniądze, kupujcie wyroby krajowe. Skoro jednak p. Minister Handlu prowadzi tę politykę, o której mówiłem, politykę tylko forsowania eksportu przy wolnym obrocie kapitału i politykę tworzenia karteli, które największą część tej siły nabywczej same pochłaniają, które niszczą siłę nabywczą, to jesteśmy zmuszeni przy takiej polityce głosować przeciw budżetowi danego resortu.

Robotnicy — górnikom walczącym i ich dzieciom

W dalszym ciągu otrzymaliśmy następujące zgłoszenia:

Aleksander Głuchowski—Choszczówka, pod Warszawą, dziewczynka 9—12 lat.

Marja Świtalska z Warszawy, chłopiec od 2 do 10 lat.

Ossow z Zielonki, pod Warszawą, dziecko od 7 do 10 lat.

Marja Leszkowa z Warszawy, dziecko od 5 do 7 lat.

Julja Gac z Warszawy, dziewczynka w wieku szkolnym.

Apolinary Wachowicz z Warszawy, dziewczynka w wieku szkolnym.

Władysław Lelke z Warszawy, chłopiec lub dziewczynka w wieku 10 — 14 lat.

Tow. tow. **Okuniowie** z Warszawy, dziewczynka 6—8 lat.

Stanisławostwo Szulman z Łodzi — dziewczynka od 10 do 12 lat.

Piotr Wojtkowski z Łomży, dziewczynka 7 — 10 lat.

Wiktor Pawłowski z Radomia, dziecko w wieku 4 — 8 lat.

Ttow. **Kijankowie** z Chełma, chłopiec od 6 do 12 lat.

Z Nowego Dworu pod Warszawą:
Tow. **Zylbertal** — dziecko od lat 8.
J. Rudawski — dziecko lat 10.
E. Mroka — dziewczynka od 8 lat.
J. Goldwajn — dziewczynka od 8 lat.
M. Limanowski—dziewczynka od 8 .l
D. Mowszan — dziecko do 8 lat.
Franciszek Kiełkiewicz — dziewczynką od lat 6 — 8.

Stanisław Komidaj — dziewczynką w wieku 5 — 9 lat.

Tow. tow. z **Bundu** nadesłali następujące zgłoszenia:

J. Liwszyc, Warszawa, dziewczynka 8 — 12 lat.

A. Zalcman, Warszawa, dziewczynka 7 — 8 lat.

M. Lewin, Warszawa, dziecko 5 — 10 lat.

A. Rosenfarb, Warszawa, dziewczynka 5 — 6 lat.

S. Rosenberg, Falenica, p. Warszawą, dziewczynkę 10 — 12 lat.

L. Berman, Warszawa, dziewczynka 10 — 12 lat.

I. Pat, Warszawa. dziecko 10 lat.

C. Edelman, Warszawa, chłopiec 7-letni.

B. Wamański, Warszawa, dziecko 8 — 11 lat.

M. Litwak — dziecko 8 letnie.

Pozatem otrzymaliśmy zgłoszenie od tow. tow. **W. D. i T. S.** z Włoch, pod Warszawą na zaopiekowanie się dziećmi górników w wieku 7 lat.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje Redakcja „Robotnika". Śpieszcie z pomocą dla dzieci strajkujących górników.

Młodociani fałszerze

W powiecie sempolińskim wykryto fabrykę monet 1-złotowych, której właścicielami okazali się 18-letni Maltke Willy oraz bracia 16letni Walter i 11-letni Kurt Seehawerowie. Wymienionych oddano do dyspozycji władz prokuratorskich, zaś kilka sztuk fałszywych monet wraz z formami skonfiskowano.

Obrazki z nieudałego zamachu Lappowców w Finlandji



U góry obóz wojsk rządowych w stolicy Finlandji. Na dole transporty wojska udające się do Helsingforsu, aby przeszkodzić Lappowcom w ich marszu na stolicę.

Samobójstwo króla zapałczanego



Przed kilkoma dniami odebrał sobie życie w swojem paryskiem mieszkaniu słynny szwecki finansista, król zapałczany, **Ivar Kreuger.** Przyczyna samobójstwa do tej pory nie została wyjaśniona.

Jak przypuszczają przyczyną były trudności finansowe, w jakich miał się znaleźć król zapałczany.

Obrazki z Afryki

KRÓL MURZYŃSKI U GUBERNATORA KONGA



Rok rocznie naczelnicy poszczególnych plemion murzyńskich przybywają z najodleglejszych krańców olbrzymiego terytorjum Konga Belgijskiego z wizytą do gubernatora, rezydującego w Leopoldville.

Zdjęcie nasze przedstawia naczelnika plemienia Mongbandi w towarzystwie nadwornych muzykantów, żon i dzieci, który przybył do Leopoldville, aby prosić gubernatora o zmniejszenie podatków.

Z terenu walk chińsko-japońskich



Na zdjęciu naszem widzimy fragment z walk japońsko - chińskich, które trwają, mimo wszystko, chociaż nie na całym terenie.

Król Gustaw szwedzki arbitrem w sprawie Kłajpedy



Liga Narodów powzięła uchwałę, aby spór kłajpedzki został rozstrzygnięty przez arbitraż, a nie przez trybunał Haski. Jako arbiter wymieniany jest w pierwszym rzędzie król szwedzki Gustaw.

Obrazek z wyborów w Niemczech



Celem uniemożliwienia stosowania teroru przez bojówki hitlerowskie po ulicach Berlina krążyły przez cały dzień gęste patrole.

Uczczenie zasług zdobywców stratosfery



W uniwersytecie brukselskim odbyła się uroczystość odsłonięcia dwóch rzeźb, przedstawiających podobizny pierwszych zdobywców stratosfery: prof. **Piccarda** i inż. **Kipfera.**

De Valera Prezydentem Irlandji



Parlament irlandzki wybrał de Valerę prezydentem i ministrem spraw zagranicznych państwa.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dol. St. Zjedn. 8.90.

Dewizy: Belgja 124.50, Gdańsk 173.95; Holandja 360.50; Londyn 323.40; Nowy Jork (kabel) 8.92; Paryż 35.13—35.12; Praga 26.41. Szwajcarja 172.65; Włochy 46.35.

STAN POGODY

UMIARKOWANE ZACHMURZENIE.

Przewidywany przebieg pogody: Zachmurzenie umiarkowane. Nocą przymrozki, dniem temp. kilka stopni powyżej 0. Słabe wiatry zachodnie.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj w szóstym dniu ciągnienia 5-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej wylosowano następujące główniejsze wygrane:

Po 5,000 zł. na NrNr.: 8821 58673 130944 101794.

Po 3,000 zł. na NrNr.: 70744 73201 124098 141203.

Po 2,000 zł. na NrNr.: 3288 10172 18088 22748 28800 37188 38214 43526 54401 66648 67778 73345 79281 101190 104756 110385 114745 115469 118859 123231 127752 128974.

Po 1,000 zł. na NrNr.: 6187 64428 8669 12562 3267 16921 17939 23104 23584 25170 27880 29016 33187 33934 41019 44476 59910 59948 61655 72337 73904 76237 77370 77855 78279 80742 82213 85417 109010 109877 110192 114207 124953 127984 130795 137712 149683 153667 157253.

Publiczność Boy'a

Byłem niedawno na odczycie **Boy'a** o Franciszku **Villonie,** poecie - obwiesiu, awanturniku i miłośniku, jak go określił prelegent. Rozglądałem się po sali, szczelnie wypełnionej publicznością. Zaciekawiała mnie właśnie ta publiczność. Bardzo często zastanawiałem się bowiem kto czyta **Boy'a?** Jaką publiczność ma **Boy,** najgłośniejszy niewątpliwie współczesny publicysta polski. Piszę świadomie publicysta, bo chodzi mi właśnie o **Boy'a publicystę,** reformatora, a nawet mędrca, jak chcą niektórzy. Przecież sfera, w której pisarz znajduje oddźwięk może być także uważana za sprawdzian jego wartości. Kto wie czy nie najlepszy. Czy czytają autora „Piekła kobiet", te właśnie tak mężnie przez niego bronione przed okrucieństwem obowiązującego prawa, zabiedzone matki sześciorga, czy ośmiorga dzieci, czy czytają go biedne dziewczyny, sprzedające swoje wolne od pracy godziny wieczorne za jedyny zbytek ich życia: parę jedwabnych pończoch lub bilet do kina i dla których Boy z taką sugestywną siłą rewindykuje dobre imię i utracony szacunek t. zw. porządnych kobiet — czy też — być może — czytają **Boy'a** raczej kobiety syte i dostatnio ubrane, które dzięki swej pozycji społecznej znalazły dawno — bez poradni świadomego macierzyństwa — spokojny kompromis między oficjalną moralnością, a ilością potomstwa?

Pod tym hasłem widzenia, sala zapełniona publicznością **Boy'a** — stanowiła jakże wdzięczny przedmiot obserwacji.

Nie byłem w Warszawie na głośnym ostatnio odczycie księżnej Achillesowej **Murat** o „czarach Indochin", ale widziałem kilka fotografji z tego odczytu. Było właśnie tak jak na odczycie księżnej Murat. Nie było tylko ambasadora **Laroche,** radcy **Mościckiego** i paru tuzinów hrabiów **Przeździeckich,** jak sądzę dlatego, że ich chwilowo niema w Zakopanem. Pozatem — było taksamo. Nie wiem napewno, ale zdaje mi się, że w pierwszych rzędach było parę hrabin i jeden baron. Baron cygański mianowicie. Pozatem było prawie tak, jak na ostatnim balu—raucie „Tête Parée" w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie. „Na tle wieczorowych toalet pań, pięknie odbijały mundury oficerów" — jak piszą reporterzy w sprawozdaniach z balów. Sala była nabita, chciałoby się powiedzieć, do syta, sytą i beztroską publicznością premjerową. Te same, dobrze znane brzuszki i melancholijne łysiny, te same dekolty. Jest godzina 9.15. Przez salę przebiega miły dreszczyk oczekiwania na nowy jakiś „kawał", na nowy jakiś tłusty dowcip podany wprawną ręką konesera, śmiały, podniecający, ale nie wykraczający poza ramy zabawy.

Oto wszedł na estradę prelegent. Powitały go oklaski, świadczące o kredycie, który się posiada. Oklaski żywe, ale nie za gorące. Takie, jak wszystko w tem towarzystwie. Chciałoby się powiedzieć: mieszczańskie, obliczone i zważone. Świadczące — jak powiedziałem — o kredycie jaki ma prelegent, ale też każące pamiętać, że ten kredyt pochodzi nie od byle kogo, że go należy cenić. Że — w razie czego — może on być cofnięty nieodwołalnie. Sądzę, że Boy rozumie wymowę tych oklasków i że się do niej stosuje.

Rozpoczął się odczyt. Nie będę go streszczał, uczyni to zapewne, lepiej odemnie, sam autor, po ukończeniu objazdu w jakimś artykule, bądź też w serji artykułów. Nie o to zresztą chodzi, ale o reakcję publiczności. Nie Villon interesował ją — z pewnością.

Oto — pada z estrady słowo „sutener", „alfons", „dziwka". Przez salę przechodzi dreszczyk. Tu i tam króciutki, zadowolony z siebie rechot. To jakiś okrągły brzuch połknął ślinkę zadowolenia. Pada słowo „cycuś", „zadek", — rechot przechodzi w rechocik. Dyskretny, w granicach dobrego wychowania oczywiście. Pewnie któraś hrabina. Hrabina... **Ciunkiewiczowa** mianowicie.

***

Jak to w genjalnym skrócie ujął los artystów Anatol **France?**

— „Rodzili się, cierpieli, umierali". Oto klasyczna formuła życia artystów, której sprawdzianem, jednym z najdoskonalszych, może być życie Villona. Z małą poprawką jednakże. Cierpieli i... zabawiali szczęśliwszych od siebie. Hrabiny **Ciunkiewiczowe** mianowicie... I biedaczynę **Villana** nie ominął ten los, za życia i — po śmierci.

***

Publiczność **Boy'a!** Ileż mi ona wyjaśniła. Bardzo był bym ciekaw refleksyj, jakieby ona nasunęła tak bystremu i bezwzględnemu obserwatorowi, a równocześnie entuzjaście roli społecznej **Boy'a,** jakim jest p. **Słonimski.** Czy **ta** publiczność podejmie i przeprowadzi reformatorskie wskazania autora „Piekła kobiet"? Czy — podjąwszy je nawet, we własnym interesie, nie ograniczy się do usankcjonowania nowych reguł etyki seksualnej, nie tykając nawet ran społecznych, które z dzisiejszego świata czynią już nietylko piekło kobiet, ale piekło ludzi wogóle? I — czy gdyby p. Boy powiedział o jedno słowo więcej, gdyby wskazał na przyczyny tego piekła ludzkiego, bodaj w ten sposób, jak to czyni p. Słonimski, czy i wówczas budziłby poklask **tej** publiczności?

Nie kwestjonuję oczywiście pożytecznej działalności p. Boy'a w dziedzinie walki o nową etykę seksualną, dla p. Boy'a, tłumacza i komentatora literatury francuskiej mam szczery szacunek wdzięcznego czytelnika, ale zdaje mi się, że wartość społeczną jego działalności przeceniamy.

Zakopane, w lutym.

Wiesław Wohnout.

Tragiczna śmierć kolejarza

Osierocił żonę i siedmioro dzieci

W czasie manewrowania wagonów na dworcu Głównym we Lwowie **dostał się między bufory dwóch wagonów kolejarz, Jan Borys.** Nieszczęśliwy został dosłownie zmiażdżony. Śmierć nastąpiła momentalnie. **Tragicznie zmarły osierocił żonę i 7-ro dzieci.**

Władze kolejowe wdrożyły w tej sprawie dochodzenie.

Strajk w fabryce Berndta w Zawierciu

W fabryce wyrobów włókienniczych Berndt i S-ka w Zawierciu wybuchł onegdaj strajk robotników, którym fabryka zalega z wypłatą za ubiegły miesiąc. Robotnicy są tak nędznie wynagradzani, że znajdują się w skrajnej nędzy. To też nic dziwnego, że nie mając z czego żyć, doprowadzeni zostali do ostateczności przez dyrekcję fabryki. Strajkuje około 150 robotników, nie opuszczając fabryki nawet w nocy...

Z dna nędzy

11go marca Zawiercie było widownią tragedji, która pochłonęła **3 młode życia. Chłopcy Burzyński, Pilarski i Wójcik, których rodzice od dłuższego czasu pozostają bez pracy — udali się na pobliski tor kolejowy, aby uzbierać trochę węgla** z pod topniejącego śniegu. W czasie ucieczki przed patrolem policji chłopcy wymijając jeden pociąg, dostali się pod koła drugiego. Burzyński uległ pęknięciu czaszki mózgowej. Pozostałym koła pociągu obcięły nogi.. Wszyscy walczą ze śmiercią. **9-letni Pilarski już zmarł w szpitalu.** Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie w mieście.

Przygotowania do zamknięcia kopalni Hr. Laura

Mimo, że ukazały się oficjalne zaprzeczenia, jakoby kopalnia „Hr. Laura" miała być unieruchomiona, to jednak dyrekcja tej kopalni **czyni wszelkie przygotowania do jej zamknięcia.** I tak m. in. wygotowano już pisemne wypowiedzenia dla **1470 robotników.** W razie doręczenia robotnikom wypowiedzeń **cała załoga z dniem 31 b. m. zostałaby z pracy zwolniona.**

Uboczne oddziały tej kopalni, jak cegielnie i t. p. mają być przejęte przez hutę Królewską, co oznaczałoby, że **kopalnia Hr. Laura zostanie zamknięta na dłużej.**

WALNE ZEBRANIE BRATN.AKA W. S. H.

Dnia 13 b. m. odbyły się Walne Zebrania Bratnich Pomocy studentów Wyższej Szkoły Handlowej i Szkoły Nauk Politycznych. Przed porządkiem dziennym uchwalono potępienie studentów W. S. H., którzy wzięli udział w napadzie bojówki sanacyjnego „Legjonu Młodych" na zebranie Br. Pom. U. W. Zgłoszony przez ttow. z Z.N.M.S. wniosek, piętnujący zamachy dyktatury na autonomję szkół wyższych i wyrażający solidarność studentów W.S.H. ze studentami uczelni państwowych w ich walce przeciw bezprawnym opłatom akademickim, — nie został poddany pod obrady wskutek zapowiedzi prorektora Sujkowskiego, że z chwilą odczytania tego wniosku, — zawiesi obrady. Tego rodzaju faszystowskie postanowienie wywołało zrozumiałe oburzenie, lecz niewątpliwie nie powstrzyma studentów W. S. H. od uchwalenia tego wniosku w jednym z dalszych punktów porządku dziennego.

Następnie po dłuższych rodzinnych sporach między młodzieżą sanacyjną i endecką, w której towarzysze nasi nie wzięli udziału, — nie mogąc wobec wyraźnego nastawienia prezydjum i senatu należycie oświetlić naszego zasadniczego stanowiska. Dokonano wyboru prezesa. ZNMS-owcy oczywiście w głosowaniu udziału nie wzięli. Dalszy ciąg zebrania odłożono do 10 kwietnia.

Ten sam system zamykania ust zastosowano na Walnem zebraniu Br. Pom. studentów S. N. P., gdzie np. nie poddano pod głosowanie kandydatury na przewodniczącego, wystawionej przez młodzież socjalistyczną, przemycając w zamieszaniu kandydata endeckiego. W dyskusji nad sprawozdaniem z ust przywódcy endeckiego padło charakterystyczne hasło: „Kto nie ma pieniędzy, niech się nie uczy".

Słowa te zapamięta młodzież niezamożna. Wreszcie wybrano zarząd. korzystając z różnych „uproszczeń".

***

Walne Zebranie „Bratniaka" S. N. P. uchwaliło, przez aklamację, na wniosek naszych towarzyszy, udzielenie 150 zł. na rzecz strajkujących górników.

Nagroda za pracę z ekonomji

Komitet Kasy im. Mianowskiego podaje do wiadomości, że w lutym 1933 r. zostanie przyznana nagroda im. **K. Witenberga** w wysokości zł. 1.000 za pracę z dziedziny nauk ekonomicznych. ogłoszona drukiem w latach 1931, 1932.

Rośnie armja ludzi głodnych i bez pracy

Podług danych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje na 12 b. m.

352.868

bezrobotnych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba bezrobotnych zwiększyła się o

3.597 osób.

W Warszawie na 12 bm. liczba bezrobotnych wynosiła 22.363 i w stosunku do poprzedniego tygodnia zwiększyła się w stolicy o 342.

Co słychać w Warszawie

Na posiedzeniu Miejskich Zakładów Mięsnych rozważano kwestję, czy można zmusić szpitale do kupowania wszystkich części mięsnych. Szpitale kupują jedynie mięso zadnie, odrzucając przodki. Odbija się to ujemnie na działalności Miejskich Zakładów Mięsnych.

Komisarz rządu podpisał w dniu wczorajszym zarządzenie, wprowadzające ruch jednostronny w dzielnicy Staromiejskiej. Wszelkie wozy i samochody od strony Rynku Starego Miasta, będą kierowane przez Nowomiejską, Freta do Konwiktorskiej. Ruch powrotny może się odbywać wszelkiemi innemi ulicami w dowolnych kierunkach.

Zauważono. że właściciele sklepów, wymiatając śmiecie, wyrzucają wszystko na ulicę, zmuszając w ten sposób dozorców miejskich do wytężonej pracy. Policja nie zwraca uwagi na postępowanie właścicieli sklepów W tej sprawie zarząd miasta zwrócił się do Komisarza Rządu Winni będą karani.

Urządzenie parkanu pod wiaduktem Poniatowskiego natrafia na przeszkody kredytowe. Wydział techniczny nie opracował jeszcze kosztorysu tego oparkanienia. wobec czego urządzenie targowiska nie jest jeszcze aktualne. Przypuszczano, że uda się urządzić to targowisko przed świętami.

Komisarjat Rządu przypomina zarządzenie o używaniu ostrego kucia koni w okresie lata. W terminie od 1 kwietnia do 1 listopada wszelkie hacele i inne ostre dodatki na podkowach końskich, rujnujące bruk, są zakazane. W roku bieżącym policja zwróci wyjątkową uwagę na opornych furmanów nie liczących się z zarządzeniami władzy.

„GROMADA"

miesięcznik czerwono - harcerski, rok. 3-ci, marzec, 1932.

zawiera ciekawą treść dla dzieci i młodzieży oraz dodatek instrukcyjny, dotyczący pracy w Czerwonem Harcerstwie. Cena n-ru 25 gr. Do nabycia w Księgarni Robotniczej, ul. Warecka 9.

Książki nadesłane

Nauka polska, je potrzeby, organizacja i rozwój. T. XV, Warszawa 1932. Str. X + 449 + 5 nlb. Cena 18 zł. Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego.

Jubileuszowy tom XV „Nauki Polskiej" przybrany w szatę odświętną. Redakcja poświęciła utrwaleniu pięćdziesiątej rocznicy działalności Kasy im. Mianowskiego. Z jubileuszem instytucji związany jest genetycznie gruntowny „Zarys Historji Kasy im. Mianowskiego", nakreślony piórem Zygmunta Szweykowskiego, na podstawie studjów materjału archiwalnego instytucji oraz opinji prasy współczesnej. Introdukcję do monografji dra Szweykowskiego stanowi „Rozwój nauki polskiej w latach 1800 — 1880", opracowany w krótkim, syntetycznym szkicu profesora Franciszka Bujaka. Dwie te rozprawy, nadające tomowi XV uroczysty charakter, wyczerpują historyczną część wydawnictwa.

Artykuły następne idą po linji ujawnionych dotychczas zainteresowań pisma. Wśród „Materjałów do badania psychologji twórczości naukowej" ogłoszono anonimowo dwa życiorysy, przyrodnika i humanisty, nawiązujące do tradycji tomów poprzednich, które wiele kart podobnej analizie poświęciły. W sprawie ustalenia programu badań w dziedzinie kultury kreśli kilka uwag Tadeusz Makowiecki.

O potrzeby bieżące nauki upomina się szereg autorów z różnych obszarów wiedzy. Czesław Raczyński zabiera głos w sprawie fizyki technicznej, Jerzy Manteufel kreśli rozwój współczesnej papyrologji zagranicą oraz jej potrzeby aktualne w Polsce. Główne zagadnienia dotyczące naszych bibljotek państwowych przedstawia Kazimierz Dobrowolski. Henryk Batowski pisze o przyszłym instytucie słowiańskim w Polsce.

Tom jubileuszowy uzupełniają nadto stałe rubryki kroniki polskiej i zagranicznej, zawierające wiele materjału.

Z zadowoleniem powitać należy wprowadzenie nowego działu kroniki polskiej: listów do Redakcji, przynoszących nowe projekty i pomysły organizacyjne. Nowy ten dział spełnia rolę trybuny naukowej, z której rozlegać się mają głosy najrozmaitsze w sprawach bieżących, jakie narzuca ustawiczny rozwój polskiej twórczości naukowej. Jak bardzo odpowiadał ten dział potrzebom życia, świadczyć może zainteresowanie, które wywołał; w tomie XV pomieszczono tu 13 głosów z różnych dziedzin nauki.

Tom zamykają recenzje z ostatnich dzieł naukowych angielskich, francuskich, niemieckich, oświetlających zagadnienia tej wagi, jak twórczość umysłowa (C. Sperman) i naukowa oraz jej korelacje społeczne (L. E. Saidla i W. E. Gibbs), fenomeny genjuszu (H. Ellis, J. Segond), autobiografia naukowa (B. Croce w wersji angielskiej), państwowa użyteczność nauki (F. Haber) oraz niektóre sprawy organizacyjne: gospodarka i technika wydawnicza towarzystw naukowych amerykańskich (I. Marshall), księga adresowa botaników całego świata.

Piękne to dzieło godnie wieńczy 50-lecie działalności Kasy im. Mianowskiego.

Posłowie „sanacyjni" pod sądem

Związki pracownicze zdecydowały oddać pod sądy koleżeńskie sprawy posłów z B. B. W. R., którzy głosowali za projektem rządowym nowelizującym ustawę o emeryturach pracowników państwowych.

Bezpłatna pomoc lekarska

DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

KOMITET POMOCY LEKARSKIEJ zorganizowany przez **Radę Zawodową Warszawy** udziela **bezpłatnie** pomocy bezrobotnym, członkom Związków Zawodowych, oraz ich rodzinom, którzy wyczerpali **prawo do świadczeń w Kasach Chorych.**

Zgłoszenia do poradni lekarskiej przyjmuje się **codziennie** od godz. **11 rano** do godz. **12 w połud.** w pokoju Nr. 38 (parter). dom Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20.

Reduta

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego niniejszem zawiadamia iż w dn. 20 marca o g. 4 pop. w instytucie Reduty przy ul. Kopernika 36-40 (wejście główne) odbędzie się pokaz sztuki „Sprawa Moniki", na którą zaproszenia uzyskać można w Księgarni Robotniczej Warecka 9, w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego, Czerwonego Krzyża 20. tamże telefonicznie 325-03 od 10 do 2 pop.

WIECZÓR AUTORSKI. Dziś odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Jerozolimskie 39) wieczór autorski Józefa Pollaka, autora powieści p. t. „Zbłąkany pielgrzym" oraz tragedji o „Królu Janie Sobieskim". Autor odczyta fragmenty nowej swej powieści p. t. „Via Crucis". Początek o godz. 7-ej wieczorem.

Melodja eteru na ekranie

Technika nowoczesna ma swoją poezję. Coraz więcej jest ludzi, przekładających muzykę radjofoniczną i płytową nad oryginalne wykonanie „żywego" śpiewaka lub orkiestry.

Poezję radja i gramofonu pochwycił i ucieleśnił w taśmie filmowej znany poszukiwacz nowych wyrazów kinowych Turżański. Reżyser ten w ostatnim swoim filmie p. t. **„Śpiewak nieznany"** wprowadza do dramatu dwie nowe osoby działające: mikrofon i płytę gramofonową, które akcji nadają rozpęd dynamiczny. Turżański znany z wybredności w wyborze materjału i środków ekspresji, przyciągnął do swego filmu najlepszego tenora, jakiego posiada Francja: Luciana Muratore. W Warszawie ujrzymy ten film na jednym z przodujących zeroekranów.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA WARSZAWY

W niedzielę odzyły się w lokalu Świtu zapaśnicze mistrzostwa Warszawy w trzech dalszych wagach.

W wadze piórkowej mistrzem został Jurand (Legja) przed Szajewskim (YMCA) i Pyciem (Y).

W wadze półśredniej pierwsze miejsce zajął Kiela (Y) przed Zalewskim (Elektryczność) i Rucińskim (AZS).

W wadze półciężkiej zwyciężył Osiński (AZS) przed Baszewskim (Świt) i Salkowiczem (Elektr.).

W ogólnej punktacji prowadzi YMCA — 15 pkt., 2) Legja — 9 p., 3) Świt — 5 pkt., 4) AZS — 4 pkt., 5) i 6) Rywal i Elektryczność po 3 pkt., 7) Telegraf 2 pkt.

W okresie kwietnia rozegrane zostaną mistrzostwa zapaśnicze klasy B.

SPRAWA NIEDOSZŁEGO MECZU HOKEJOWEGO AZS—DRUŻYNA OLIMPIJSKA

Zarząd AZS przysłał nam list, w którym wyjaśnia że niespodziewane odwołanie meczu pomiędzy Olimpijską Reprezentacją Polski a reprezentacyjnym zespołem AZS Warszawa, wynikło z powodu zerwania umowy przez P. Z. H. L. na niecałe osiem godzin przed meczem. Jako jedyne tłomaczenie P. Z. H. L. uważał za stosowne zakomunikowanie Zarządowi AZS., iż trzej gracze drużyny olimpijskiej są obłożnie chorzy, co jednak nie przeszkadzało drużynie tej do rozegrania meczu na dzień przedtem z gdańskimi Niemcami. P. Z. H. L. w ten sposób naraził AZS na duże straty moralne materjalne. Zarząd AZS nie mając innej drogi wyjścia z tak przykrej sytuacji, jest zmuszony dla należytego poinformowania opinji do opublikowania powyższych szczegółów niedojścia do skutku spotkania.

WYPADEK BRONKA CZECHA

Czołowy narciarz Polski Br. Czech wybrał się na wycieczkę z trenerem Klykkenem przez Zawrat do 5-ciu Stawów. W czasie zjazdu z wistówki ruszyła lawina przed którą Br. Czech nie mógł się ukryć. Dzięki jednak przytomności umysłu, Br. Czech zdołał wydostać się z niebezpieczeństwa i wraz z Klykkenem, który w czasie wypadku znajdował się na garni, wrócił cało do Zakopanego.

RAN POKONANY PRZEZ BATTALIANO

W Madison Square Garden, wobec 15 tys. widzów Edward Ran pokonany został po dziesięciu rundach na punkty przez Batling Battalino.

ECHA POBYTU NASZYCH HOKEISTÓW W AMERYCE

„Dziennik Zjednoczenia" (Chicago) zamieścił następującą depeszę z Detroit, dotyczącą pobytu naszej drużyny hokejowej:

— Polscy hokeiści olimpijscy grali tu w zeszłą sobotę (przed igrzyskami olimpijskimi) przybywszy z Minneapolis gdzie grali w czwartek wieczorem z drużyną uniwersytetu Minnesota i przegrali 8:0.

—Hokeiści mieli kłopotów i trudności niemało w swej podróży z Chicago do Minneapolis. Spóźnili się na pociąg do którego doczepiony był ich prywatny wagon, i wsiedli do następnego pociągu **nie mając ani pieniędzy, ani biletów, ani tłumacza.** Konduktor domagał się biletów lub pieniędzy. Hokeiści, nie umiejąc po angielsku, **nie potrafili wyjaśnić, kim są i dlaczego jadą bez biletów.** Starali się natomiast wyjaśnić. machając kijami, że są hokeistami i jadą na mecz do Minneapolis.

— Pośród służby kolejowej powstał popłoch, gdyż konduktor i posługacze widząc kije w rękach hokeistów naszych, **przypuszczali, że ci szykują się do bójki.** Ostatecznie przybył Leslie **Schroeder** z uniwersytetu Minnesota. który zapłacił za przejazd naszych zawodników.

Sprawa ta wymaga wyjaśnienia ze strony organizatorów, gdzie np. był i co robił kierownik ekspedycji, p. dr. St. **Polakiewicz**, skoro takie „niedokładności" były możliwe A przecież to nie była jedyna przygoda naszych hokeistów. Czytaliśmy wiele o spóźnieniach się na okręt, o braku kierownika drużyny na miejscu w Lake Placide i t. p.

Takie „drobnostki" musiały się przyczynić do niepowodzenia naszych zawodników na Olimpjadzie zimowej, tem bardziej, że i kierownictwo naszych narcierzy nie stało na wysokości zadania.

Samobójstwa

22-letni Bolesław Pawłowski (Leszno 90), drukarz targnął się na życie, napiwszy się esencji octowej. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy przewiózł desperata do szpitala Wolskiego.

— 20-letnia Franciszka Młodziankówna, bez zajęcia (Młynarska 20), otruła się kwasem octowym. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowia do szpitala na Czystem.

Zbiorowe zatrucie mięsem

Przy ul. Grzybowskiej 29, w mieszkaniu Moszka - Idela Grossmana, córki jego: 21-letnia Dwojra, b. urzędniczka, 24-letnia Helena, nauczycielka i 20-letnia Rywka, przy rodzicach, po spożyciu na obiad wątróbki, zachorowały z objawami zatrucia. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, pozostawił zatrute na leczeniu w domu.

Pobita przez męża

Przy ul. Młynarskiej 14, w czasie nieporozumień małżeńskich została pobita przez męża 36-letnia Kazimiera Pulkowska. Otrzymała ona 3 rany płatowe głowy i prawego przedramienia, co stwierdził lekarz Pogotowia.

Podrzutek z pieczątką

Na klatce schodowej I piętra, przy ul. Nowolipki 18, dozorczyni domu znalazła podrzucone dziecko płci żeńskiej, mające około tygodnia, owinięte w kołderkę. Na powijaku była kwadratowa pieczątka tej treści: „I P. A. N. 1930 r." Podrzutka umieszczono w przytułku, przy ul. Nowogrodzkiej.

Dziś w Radjo

11,20 — 11,25. Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11,45 — 11,55. Przegląd Prasy. 11,58 — 12,05. Sygnał czasu. 12,05 — 12,10. Program na dzień bieżący. 12,10 — 12,15. Komunikat P. I. M. 12,15 — 12,35. Organizacja eksportu płodów rolnych. 12,35 — 14,00. Koncert szkolny. 14,45 — 15,05. Muzyka lekka. 15,05 — 15,15. Komunikat gospodarczy. 15,15 — 15,20. Komunikat L. O. P. P. 15,25 — 15,45. Odczyt dla maturzystów. 15,45 — 15,50. Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15,50 — 16,15. Program dla dzieci: a) 15,50 — 16,02. „Kłopoty klasy Julka". 16,20 — 16,40. Lekcja języka francuskiego. 16,40 — 17,10. Muzyka żydowska. 17,10 — 17,35. „Problem techniki i maszyny w literaturze współczesnej". 17,35 — 18,50. Koncert solistów. 18,50 — 19,15. Rozmaitości. 19,15 — 19,25. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25 — 19,30. Program na dzień następny. 19,30 — 19,35. Wiadomości sportowe. 19,35 — 19,45. Piosenki (płyty). 19,45 — 20,00. Dziennik Radjowy. 20.00 — 20,15. Feljeton. 20,15 — 22,00. Koncert poświęcony muzyce szwedzkiej. 22,00 — 24,15. Transmisja z teatru „Banda" rewji p. t. „Banda naprzód".

Po utracie posady

Przez 2 lata pełniła służbę gospodyni u ks. Antoniego Greta, wiceproboszcza parafji św. Piotra i Pawła, na plebanji (Nowogrodzka 47) 40-letnia Janina Kruczyńska. Z powodu częstych sprzeczek z drugą gospodynią od ks. Wiśniewskiego, Franciszką Rosłoniówną, Kruczyńska dn. 1 b. m. miała wymówioną pracę. Zrozpaczona postanowiła popełnić samobójstwo. Udała się tedy na stację kolejki grójeckiej (Puławska 2) i tam napiła się ługu. Desperatkę nieprzytomną i w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus, gdzie wczoraj zmarła.

Nowe linje autobusowe

Oprócz czynnych już linij autobusowych, uruchomionych przez Państwowe zakłady inżynierji, w porozumieniu z Tow. przyjaciół Wielkiej Warszawy i Tow. przyjaciół poszczególnych dzielnic, a mianowicie z pl. Zamkowego do Żoliborza i Pól Bielańskich, z pl. Unji Lubelskiej do Czerniakowa oraz z pl. Florjana do Zacisza, projektowane jest uruchomienie jeszcze dwóch nowych linij, trasa których nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, ani też termin ich otwarcia wyznaczony.

Podług uzyskanych od Państwowych zakładów inżynierji informacji o uruchomieniu nowej linji autobusowej z pl. Unji Lubelskiej do dzielnicy Czyste, niema jeszcze mowy. O uruchomieniu każdej nowej linji autobusowej publiczność będzie we właściwym czasie informowana.

Wyzyskanie taboru tramwajowego

Tabor tramwajów miejskich jest obecnie prawie w całości wykorzystywany w godzinach większego ruchu (rano do godz. 9-ej i po południu od g. 4 do 6). W tych godzinach przeto więcej wagonów uruchomić już nie można. Natomiast w dni niedzielne i świąteczne w okresie zimowym, z powodu spadku frekwencji, na niektórych linjach kursują pojedyncze wozy, zamiast podwójnych. Oczywiście, w razie zwiększenia frekwencji, czego należy oczekiwać na wiosnę i latem, zarządzenie to nie da się utrzymać.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Wyrok morza".
ATLANTIC: „Rok 1914".
APOLLO: „Tajemnica sekretarki".
COLOSSEUM: „Na dworze króla Artura".
W małej sali: „Światła wielkiego miasta".
CASINO: „Ułani, ułani!..."
CAPITOL: „Na moście Waterloo bridge".
FORUM: „Flip i Flap za kratami".
FILHARMONJA „Kochanka z Tahiti".
HOLLYWOOD: „Taka słodka dziewczyna, jak ty".
HELJOS: „Bezimienni bohaterowie".
KOMETA: „Fra Diavolo" i rewja.
LUX: „Pat i Patachon jako królowie mody".
MAJESTIC: „Wiara, nadzieja, miłość".
MASKA: „Student z Pragi".
MEWA: „Nasze niewinne narzeczone" i „Garsonki i drapacze nieba".
MIEJSKI „Trader Horn".
PAN: „Na moście Waterloo bridge".
PALACE: „Pod kuratelą".
ROXY: „24 godziny" i rewja.
RIVIERA: „Hrabina Paryża".
SPLENDID „Tragedja amerykańska".
STYLOWY: „Ben Hur".
SOKÓŁ: „Tragedja na Mont Blanc" i „Panna Elza".
ŚWIATOWID: „Niech żyje wolność".
TOMBOLA: „Wesoły porucznik".
TON: „Buster Keaton na froncie".
UCIECHA: „Dziesięciu z Pawiaka".
URANJA: „Miasto cudów i sławy — Hollywood".
WISŁA (kino dźwiękowe): „X. 27" z Marleną Dietrich.
ZNICZ: „Dusze czarnych" i rewja.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś i codziennie „Panna Maliczewska" G. Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej.

TEATR WIELKI. Dziś grane będą, przyjęte z wielkiem uznaniem, opera Moniuszki „Flis" i dramatyczna opera Żeleńskiego „Janek".

TEATR NARODOWY do środy przyszłego tygodnia dramat romantyczny w 16 obrazach Fryderyka Szyllera „Don Carlos".

TEATR LETNI. Dziś „Wicek i Wacek" Zygmunta Przybylskiego. Jutro „Wesoły wspólnik". W sobotę premjera sztuki Ludwika Verneuil'a „Bank Nemo".

TEATR POLSKI gra codziennie sztukę Grzymały Siedleckiego „Ich synowa".

TEATR NOWY. Codziennie sensacyjna sztuka Sommerset - Maughama „Święty płomień". Ceny popularne od 2 złotych.



MODZELEWSKA, PRZYBYŁKO-POTOCKA I CZAPLIŃSKA W KOMEDJI GRZYMAŁY SIEDLECKIEGO „ICH SYNOWA".

TEATR MAŁY. Dziś poraz ostatni „Szczęście od jutra" Kiedrzyńskiego. Jutro premjera sztuki B. Winawera p. t. „Poprostu truteń".

BANDA. KABARET KOMIKÓW. Dziś po raz 102 „Banda naprzód" z udziałem Halamy, Ordonówny, Pogorzelskiej i innych. Przygotowania do premjery w pełnym toku pod kierunkiem Fr. Jarossy'ego.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych rewja p. t. „Złota Defilada". Udział biorą Zizi Halama, Parnell Gruszczyński.

TEATR „QUI PRO QUO". Arcywesoła rewja „Miłe złego początki" dawana będzie już tylko przez kilka dni.

TEATR OPERETKA NOWOŚCI daje codziennie świetną operetkę Lehara „Carewicz" według Zapolskiej.

TEATR „NOWY ANANAS". Codziennie rewja przedświąteczna p. t.: „Święta za pasem".

TEATR REWJI „KAMELEON". Dziś i codziennie wielka inauguracyjna rewja p. t. „Kobiety mają szanse".

TEATR „MIGNON" Rewja humoru w 19 obrazach „Tylko dla żonatych".

TEATR im. ŻEROMSKIEGO na ŻOLIBORZU. Dziś „Tamten". Jutro „Dzień październikowy".

BILETY ULGOWE

wydaje **Komisja Propagandy Teatrów i Sztuki** (Marszałkowska 108—5, front) na **„Bal maskowy"** 22 bm., **„Noc w Wenecji"** i 1.IV **„Cyrulika Sewilskiego"**.

WILLIAM J. LOCKE. 102)

JAGNIĘ W WILCZEJ SKÓRZE

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

Diana i lady Dolly odjechały i zjadły kolację w dyskretnym kąciku restauracji Carlton; w każdym razie dotyczy to lady Dolly, która obarczona była tylko cudzemi kłopotami, a to nie odbiera apetytu; Diana bowiem nie mogła jeść. Serce jej, może po raz pierwszy w jej życiu, potrzebowało ludzkiego współczucia. Nie skąpiła jej tego szlachetna kobieta, która siedziała z nią razem. Widzicie... z lady Dolly było tak: Jan znajdował się w Indjach; Karol — gdzieś na morzach południowych, a piętnastoletnia May—w szkole w Leatherhead. Nie ulegało wątpliwości, że w życiu tych trojga młodych ludzi będą jeszcze różnego rodzaju wstrząśnienia. Lady Dolly wierzyła głęboko — a wiara ta była jeszcze stokroć silniejsza, aniżeli jej wiara w Boga — że w tych wstrząśnieniach i burzach trzy istoty, które ona wydała na świat i z których każda zabrała z sobą cząstkę jej duszy — zwrócą się do niej; właśnie do niej... Dalej nie sięgała już myślą. Zwrócą się do niej po zrozumienie, pociechę, ciepło. Po radę? O nie. Tego nie mogła się spodziewać. Tylko głupcy potrzebują rady, a potem i tak zapominają o niej i nie wiedzą, jaką mają obrać drogę przez życie. Inteligentne istoty, takie, jak jej troje dzieci, które posiadają własny rozum, odnosić się będą zawsze z niechęcią do dróg życiowych, wykreślonych przez kogo innego. Ale niejednokrotnie w życiu potrzebne im będzie — ach, jak bardzo — współczucie ludzkie. Dotychczas jeszcze nie odczuły tej potrzeby, gdyż są zbyt młode i nieświadome, ale niewątpliwie — nadejdzie taki dzień. Tymczasem jest Diana, bynajmniej nie pierwsza istota ludzka, która potrzebuje tego samego od lady Dolly.

W samochodzie, gdy wracały do Mentony, Diana zarzuciła ręce na szyję swojej towarzyszce.

— Jesteś tak kochana, jak tylko można sobie wyobrazić.

Lady Dolly ucałowała ją po ciemku — gdzieś między brwią a kością policzkową.

— Tylko bądź rozsądna, drogie dziecko, bądź rozsądna.

Gdy weszły do willi zaspany służący zaczął mechanicznie zaryglowywać drzwi.

— Powiedz, żeby dał spokój — zawołała Diana — przyjedzie jeszcze Muriel.

— Jeżeli przyjedzie — odpowiedziała lady Dolly — no, to może spać w garażu.

Ale Muriel nie przyjechała.

ROZDZIAŁ XIX.

Jeżeli można powiedzieć o jakimś człowieku, że znajduje się on naprawdę w położeniu bez wyjścia — człowiekiem tym jest niewątpliwie Buddy Drake. Myśl ta nie opuszczała Diany ani na chwilę w odrapanych wagonach kolejowych; w ponurych hotelach w małych miasteczkach włoskich; w niemniej ponurych składach sklepów z antykami i częściowo umeblowanych pałacach, dokąd musiała zachodzić w czasie swej dorocznej tury po północnych Włoszech, mającej na celu skompletowanie zapasów firmy Merro Ltd. Dotychczas Diana kładła całe swoje serce w tego rodzaju tranzakcje, których zasady — niezbyt zresztą łatwe — opanowała całkowicie; potrzeba do nich było cynicznej ostrożności, sprytu i odwagi, a — jako nagroda — czekał ją dreszcz zwycięstwa. Doznawała zawsze podniecającego uczucia, że kupcy, oraz sami arystokratyczni właściciele pałaców, sprzedający jej niechętnie swoje dziedzictwo rodowe — trochę się jej obawiają. I miała rację. Gdy zajmowała się temi sprawami — robiła na ludzi wrażenie ciemnego, niebezpiecznego płomienia.

Ma oto przed sobą wspaniały ciężki stół z drzewa orzechowego, którego boków strzegą wielkie skrzydlate lwy.

— Wspaniały egzemplarz, signorina. Autentyczny wenecki z początków XVI stulecia.

— Drogi przyjacielu, jakżeż pana oszukali. — I Diana przesuwa palce po rzeźbionych konturach — to coś z okresu wystawy paryskiej w r. 1870. Nie, nie, tego nie wezmę. Ale ten stół w tyle?

— Ten... aha! Wart jest tyle, ile zapłacić za niego może amator. Sprzedałem gorszy egzemplarz jednemu brazylijczykowi przed dwoma dniami za 150,000 lirów.

— Tak, jest rzeczywiście dobry... Dam panu za niego pięć tysięcy. O ile pan nie znajdzie drugiego głupca z Brazylji, stół ten będzie panu podpierał ścianę, jako nieużytek, przez następnych dwadzieścia lat.

— A pani, signorina, jeśli go wydam stąd za pięć tysięcy lirów — ile pani otrzyma za niego w Londynie, może również od jakiegoś głupca z Brazylji?

— Ja go kupuję wyłącznie, jako reklamę dla pana, signor Morelli.

Następowały wybuchy śmiechu — kręcenie głowami — i tranzakcję załatwiano w sposób dogodny dla obu stron.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.